

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w S. I Wydział Cywilny w sprawie z powództwa A. O. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę 67.000 zł:

- w punkcie I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. O. kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie płatnymi poczynając od dnia 18 września 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. O. 1500 zł tytułem zwrotu wydatków, w pozostałej części zniósł między stronami koszty procesu.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 29 czerwca 1998 r. w S. kierujący samochodem marki I. (...) o nr rej. (...) T. T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem nie zachował szczególnej ostrożności przekroczył dozwoloną prędkość i potrącił prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych Z. O., będącego synem powoda, który poniósł śmierć na miejscu, przy czym sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 21 czerwca 2000 r. (sygn. akt V K 1154/99) T. T. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. i wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia i orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów na okres 10 lat. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2001 r. (sygn. akt IV Ka 1313/00) zmienił wymiar wymierzonej T. T. kary pozbawienia wolności na 4 lata i 6 miesięcy i w pozostałym zakresie utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 21 czerwca 2000 r. (sygn. akt V K 1154/99) w mocy.

Sąd ustalił także, że w chwili zdarzenia samochód marki I. (...) o nr rej. (...) był objęty ochroną ubezpieczeniową OC w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

Powód A. O., działając za pośrednictwem (...) S.A. z siedzibą w L., zgłosił szkodę w związku ze śmiercią syna Z. O., co nastąpiło pismem z dnia 6 czerwca 2016 r.

Po ustaleniu, że w 1999 r. wypłacono na rzecz najbliższych członków rodziny Z. O. łącznie kwotę 23.731,12 zł, pozwany ubezpieczyciel przyznał powodowi 11.865,56 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Po kolejnym wezwaniu pismem z dnia 24 sierpnia 2016 r. (...) S.A. z siedzibą w W. poinformował A. O. o przyznaniu mu kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd wskazał, że w chwili śmierci Z. O. miał 22 lata, był drugim dzieckiem A. O. – pierwsze dziecko, córka, zmarła gdy miała 7 miesięcy. A. O. w chwili śmierci syna miał jeszcze jednego syna K., którymi miał wówczas 14 lat. O śmierci syna powód dowiedział się około godziny 4:00 od funkcjonariusza Policji. Od razu pojechał na miejsce zdarzenia, a następnie udał się do szpitala, gdzie uzyskał informację, że jego syn zginął na miejscu. Po kilku dniach od zdarzenia A. O. dokonał identyfikacji syna.

Ustalono, że zmarły mieszkał razem z ojcem w S.. Powód był bardzo dumny z syna, wspierał go w jego działaniach, w tym w zakresie nauki. Jeździli na wspólne wycieczki.

A. O. odwiedza grób syna, który został pochowany w rodzinnym grobowcu w S., raz w miesiącu, a także w czasie rocznic ważnych wydarzeń. Często wspomina syna.

A. O. po śmierci syna nie korzystał z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał, że powództwo o zapłatę 67.000 zł zasługuje na uwzględnienie w części tj. w zakresie kwoty 30.000 zł.

Jako podstawę roszczenia Sąd Rejonowy, mając na uwadze datę zdarzenia powodującego szkodę, przyjął przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i swoje stanowisko w tej mierze uzasadnił. Dodatkowo Sąd w dalszej części uzasadnienia przywołał przepisy art. 822 § 1 k.c. oraz art. 436 § 2 k.c.

Sąd wyjaśnił, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, a to oznacza że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej; przy czym Sąd wskazał, że sprawca wypadku z dnia 29 czerwca 1998 r. T. T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czego skutkiem była śmierć syna powoda, Z. O..

Wyjaśniając jaki charakter ma zadośćuczynienie (szczególna forma naprawienia niemajątkowej szkody na osobie stanowiąca rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym cierpienia fizyczne lub psychiczne) i podnosząc, że przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, Sąd wskazał, że przy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia należało uwzględnić: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Sąd podkreślił, że wobec dobrowolnej wypłaty na rzecz powoda kwoty 13.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, zasada odpowiedzialności nie była sporna i co do zasady powód był legitymowany czynnie do wystąpienia z przedmiotowym powództwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W..

Sąd wskazał również jakie zasady ciężaru dowodu obowiązują w tym postępowaniu, w szczególności akcentując, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania istnienia między A. O. a Z. O., silnej więzi, której zerwanie na skutek śmierci syna w związku z wypadkiem z dnia 29 czerwca 1998 r. spowodowało powstanie szczególnego rodzaju krzywdy, cierpienia emocjonalnego i psychicznego.

Za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut strony pozwanej, że 20 – letni upływ czasu pomiędzy śmiercią syna a wystąpieniem z powództwem, czyni je nieuzasadnionym, gdyż powód miał czas na pogodzenie się ze śmiercią syna.

Sąd wskazał, że o charakterze więzi łączących powoda z Z. O. świadczą wypowiedzi świadków dotyczące ich relacji, intensywności ich kontaktów oraz wypowiedzi samego powoda, który dokładnie pamięta dzień w którym dowiedział się o śmierci syna. Z. O. był drugim, choć najstarszym dzieckiem A. (...) – pierwsze dziecko, córka, zmarła gdy miała 7 miesięcy. W chwili śmierci nadal mieszkał z ojcem, a zatem mieli ze sobą codzienny intensywny kontakt, co spowodowało, w ocenie Sądu, wykształcenie się między nimi silnej więzi emocjonalnej, która była jeszcze spotęgowana doświadczoną przez powoda stratą córki. Podkreślone zostało, że powód nadal wspomina Z. O., jeździ na jego grób raz w miesiącu i w ważne dla niego daty. Nadal opowiada o synu, był dumny z jego osiągnięć – ukończenie studiów licencyjnych.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że śmierć syna była dla powoda tragicznym przeżyciem, które wpłynęło na całe jego życie po tym wydarzeniu – odbiło się negatywnie na jego stanie emocjonalnym i życiu osobistym, pogarszając jego stan psychiczny i aktywność życiową. Bez wątplenia syn lokował się bardzo wysoko w hierarchii ważności powoda, a jego tragiczna i niespodziewana śmierć zaburzyła ten porządek. Śmierć syna przełożyła się również na funkcjonowanie powoda w życiu osobistym i społecznym, co jest wręcz zauważalne do dziś. Sąd wskazał także, że utrata syna nie podlega żadnej wycenie, ponieważ życie ludzkie jest bezcenne.

Podejmując się trudu ustalenia stosownego zadośćuczynienia, Sąd uznał, że bliskość emocjonalna łącząca powoda z Z. O. była tego rodzaju, że tragiczna, przedwczesna i niespodziewana śmierć wywołana zawinionym zachowaniem osób trzecich, za których działania i zaniechania pozwany odpowiada jak za własne, naruszyła dobra osobiste powoda obejmujące prawo do więzi z osobami bliskimi wywołując u niego ból i cierpienie. W ocenie Sądu kwotą odpowiednią winno być zadośćuczynienie w kwocie nie mniejszej niż 43.000 zł, a wobec wypłaty przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia, należną powodowi kwotę Sąd ustalił na kwotę 30.000 zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek Sąd oparł o przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c., mając również na uwadze art. 817 § 1 k.c. Sąd wyjaśnił, że w rozpoznawanej sprawie powód zgłosił pozwanemu roszczenie w zakresie zadośćuczynienia za śmierć syna pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r., a pozwany przyznał kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia decyzją z dnia 24 sierpnia 2016 r., zatem wskazaną w pozwie datę początku naliczania odsetek tj. 18 września 2016 r. Sąd uznał za zasadną.

Dalej idące powództwo zostało oddalone, jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł mając na uwadze art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. z uwzględnieniem art. 100 k.p.c. Sąd wyjaśnił, że na koszty powoda złożyła się kwota 3.350 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwota 5.400 zł stanowiąca wynagrodzenie radcy prawnego. Natomiast na koszty pozwanego złożyła się kwota 5.400 zł. Z uwagi na wynik postępowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.500 zł, a w pozostałej części Sąd uznał za zasadne zniesienie kosztów postępowania między stronami.

Sąd swoje ustalenia oparł na zgromadzonych w sprawie dokumentach, jak również dowodzie z przesłuchania świadków K. (...), jak i samego powoda.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód A. O., zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 22.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2016 r. do dnia zapłaty i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Apelujący rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie prawa materialnego art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zadośćuczynienie na rzecz powoda na poziomie 30.000 zł jest adekwatne do krzywdy jaką wywoła śmierć syna.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 22.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 września 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powód zakwestionował wysokość przyznanego zadośćuczynienia, wskazując że w niedostateczny sposób Sąd uwzględnił okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, a w szczególności cierpienia psychiczne doznane i również te, które wystąpią w przyszłości, rolę jaką w życiu rodziny pełniłby zmarły, wiek osób roszcujących i postulat Sądu najwyższego by wysokość zadośćuczynienia odpowiadała wysokościami zasądzanym w podobnych przypadkach.

Podkreślone zostało, że śmierć syna naruszyła u powoda najważniejsze dobro osobiste, jakim jest więź rodzinna i emocjonalna pomiędzy synem a ojcem. Dalej skarżący podniósł, że było to tym bardziej dotkliwie, że dotyczyło dziecka w trakcie edukacji, które nie rozpoczęło jeszcze dorosłego życia. Według powoda zmarły miał zaledwie 22 lata, był uczciwym, zdolnym i dobrym człowiekiem. Właśnie uzyskał licencjat i planował kontynuowanie nauki na studiach magisterskich. Powód mógł oczekiwać w przyszłości wsparcia. Śmierć syna to wszystko zaprzepaściła. Podkreślone było, że była to śmierć przedwczesna i niespodziewana. Zaburzony został także naturalny porządek – syn zmarł przed rodzicami i jest to dla nich niepowetowana strata.

Apelujący dostrzegając trud związany z ustaleniem wysokości należnego zadośćuczynienia, wskazał jednak że kwota 43.000 zł nie jest adekwatna i nie rekompensuje jego bólu i cierpienia. Podkreślił, że Sąd musi każdą sprawę traktować

indywidualnie, jednak jego ocena musi być obiektywna i opierać się kryteriach obiektywnych. Dla przybliżenia wysokości zadośćuczynienia zasądzanych w innych sprawach, powód powołał kilka orzeczeń.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) spółka akcyjna w W. wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że nie tylko ustalenia Sadu I instancji są prawidłowe, ale również i jego ocena jest trafna. Podkreślone zostało, że zasądzona na rzecz powoda kwota przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej dobrowolnie w ramach postępowania likwidacyjnego, stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość. Pozwany wskazał, że prawidłowo Sąd I instancji uwzględnił znaczny wpływ czasu od zdarzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna, a podniesione w niej zarzuty nie mogły spowodować, zgodnie z wnioskiem apelacji, zmiany zaskarżonego wyroku, który odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy, po zapoznaniu się i rozważeniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, doszedł do wniosku, że nie tylko ustalenia faktyczne, których dokonał Sąd pierwszej instancji, a których nie kwestionował powód, są prawidłowe, ale również i wyprowadzone na ich podstawie wnioski należy podzielić.

Sąd Okręgowy ustalenia Sądu Rejonowego i zaprezentowaną przez niego ocenę przyjmuje za własne. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy właściwie rozważył zebrany materiał dowodowy, respektując zasady określone w art. 233 § 1 k.p.c. i na tej podstawie ustalił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał podstawę materialnoprawną roszczenia powoda, wskazując że zdarzenie, które jest źródłem szkody powoda miało miejsce przed wprowadzeniem do porządku prawnego przepisu art. 446 § 4 k.c., a tym samym roszczenie powoda o zadośćuczynienie należało rozpatrywać w granicach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., wobec tego że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie i doktrynie utrwalone jest już obecnie stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby może prowadzić do naruszenia dobra osobistego osób jej bliskich poprzez zerwanie więzi rodzinnej łączącej osoby bliskie ze zmarłym. Wielokrotnie Sąd Najwyższy wskazywał, że o ile do naruszenia więzi rodzinnej doszło na skutek śmierci osoby spowodowanej czynem niedozwolonym, to może być uzasadnione przyznanie osobom bliskim zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Dobrym wyrazem tego nurtu jest wyrok Sadu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, w którym to stwierdzono, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Treść art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. Celem zarówno art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c. jest złagodzenie krzywdy doznanej na skutek szkody niemajątkowej, którą w świetle obu powołanych przepisów należy interpretować w sposób tożsamy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 roku, IV CSK 10/11).

W świetle zarzutu zawartego w apelacji rozważenia zatem wymaga tylko wysokość zadośćuczynienia, jako że powód wprost wskazał na naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska powoda, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona. Zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jest zatem niezasadny.

Przepis art. 448 k.c. stanowiący podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby, której dobro osobiste zostało naruszone, jak słusznie podnosił już Sąd I instancji, nie zawiera kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriów takich nie zawiera także przepis art. 445 k.c., który także przewiduje

zadośćuczynienie. W obu tych przepisach mowa jest natomiast o możliwości przyznania sumy odpowiedniej, jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznaniowości przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są co do zasady właściwe szacowaniu szkód rzeczowych, materialnych.

Ustalenie odpowiedniej sumy na gruncie art. 448 k.c. powinno nastąpić podobnie jak w przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. przy uwzględnieniu wszelkich istotnych okoliczności, a to rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia. Kryteria jakimi powinien się kierować Sąd określając kwotę zadośćuczynienia sformułowane są na tle orzecznictwa i mają one uwzględniać przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 i z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11). Jednakże także w tym przypadku należy mieć na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie przyznane na gruncie art. 448 k.c. także musi mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym uzasadniony jest pogląd, że w tym przypadku funkcję tę na ogół spełniają kwoty niższe niż te zasądzone na rzecz poszkodowanych na podstawie art. 445 § 1 k.c. Kompensacja szkody w tym wypadku, nie dotyczy bowiem osoby, która bezpośrednio uczestniczyła w zdarzeniu, lecz osoby jej bliskiej, zatem już z tego względu katalog niematerialnych skutków zdarzenia jest węższy, nie obejmuje bowiem przykładowo takich kryteriów, jak rozmiar bólu i cierpienia fizycznego związanych z utratą zdrowia i koncentruje się przede wszystkim na kwestii odczuć psychicznych osoby bliskiej zmarłemu. Stanowisko takie potwierdza analiza orzecznictwa w podobnych sprawach.

Skoro zatem zadośćuczynienie ma spełniać funkcję kompensacyjną, to jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Innymi słowy wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Ustalając, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w okolicznościach sprawy jest kwota 43.000 zł, Sąd Rejonowy uwzględnił, że zmarły by dzieckiem powoda, z którym ojciec wiązał duże nadzieje. Uwzględnił również następstwa jakie ta śmierć wywołała. Sąd Rejonowy podkreślił jednocześnie, że o roszczeniu powoda orzekał blisko 20 lat po zdarzeniu. Wyartykułowane zostało także, że powód nie korzystał po śmierci syna z żadnego wsparcia, co wskazuje na prawidłowy proces przebiegu żałoby.

Przyznanie zadośćuczynienia ma przede wszystkim zrekompensować krzywdę i ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej. Skutki przedwczesnej śmierci spowodowanej czynem niedozwolonym polegające na zerwaniu więzi rodzinnej trwają przez całe życie osób bliskich i nie można temu w żaden sposób zaprzeczyć. Krzywda ta jest tym dotkliwsza, jeśli osoba bliska zmarłemu stała się osobą samotną i zadośćuczynienie przyznawane takim osobom powinno być wyższe.

Za Sadem I instancji podnieść należy, że dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie jest też obojętny upływ czasu od momentu naruszenia dóbr osobistych. W niniejszej sprawie pomiędzy wypadkiem, w wyniku którego śmierć poniósł syn powoda a wniesieniem pozwu, jak już wskazano minęło blisko 20 lat.

Podkreślić też należy, że określenie wysokości zadośćuczynienia jest przede wszystkim uprawnieniem sądu pierwszej instancji, a sąd odwoławczy może dokonać korekty zasądzonych zadośćuczynienie tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane, lub rażąco niskie (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70). W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalone przez Sąd Rejonowy

zadośćuczynienie jest zaniżone, a w szczególności zaniżone w stopniu rażącym. Sąd pierwszej instancji ustalając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które mają wpływ na jego wysokość. Nie dopatrywał się Sąd Okręgowy błędu w sposobie ustalenia rozmiaru krzywdy, a stanowisko Sądu I instancji zostało oparte na właściwej analizie stanu faktycznego. W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Wyjaśnić także można, że zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

Oceny Sądu nie zmieniają przywołane w treści uzasadnienia apelacji wyroki innych sądów, wraz ze wskazaniem zasądzonej kwoty. Nie dość, że Sąd nie jest nimi związany, to dodatkowo podnieść należy, że każde z tych orzeczeń zapadło w odmiennych stanach faktycznych, których nie powinno się porównywać. Jeśli ustawodawca podejmie próbę unifikacji, czy taryfikacji wysokości przyznawanych zadośćuczynień, wówczas Sąd utraci możliwość indywidualnej oceny każdego przypadku, jednakże na obecnym etapie próby takich odwołań uznać należy za chybione.

Sąd nie znalazł także podstaw do weryfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartego w punkcie III wyroku, zwłaszcza że powód żadnych zastrzeżeń w tej mierze nie zgłosił, natomiast przyjąć należało, że jego zaskarżenie wynikało z faktu zakwestionowania oddalenia powództwa w odniesieniu do kwoty 22.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalił, o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 102 k.p.c. i w oparciu o treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) - § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie reprezentującego pozwanego radcy prawnego w stawce 1800 zł. Mając jednak na uwadze charakter zgłoszonego roszczenia, subiektywne odczucia powoda które rzutowały na wniesienie środka odwoławczego, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego połowę należnego wynagrodzenia tj. 900 zł, kierując się dyrektywami art. 102 k.p.c. Szczególnymi okolicznościami zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem mogą być okoliczności sprawy, w tym rodzaj dobra poddanego ochronie, subiektywne przeświadczenie powoda o słuszności jego roszczenia oraz brak wyraźnych reguł w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia.

Reasumując orzeczono, jak w punkcie 2. wyroku.

SSO Violetta Osińska SSO Katarzyna Longa SSO Marzenna Ernest

Sygn. akt II Ca 279/18 S., dnia 17 października 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego;
3. Akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu razem z aktami sprawy karnej.